

W jaki sposób można podnieść wartość skór surowych?

Sprzedaż skór surowych jest ważnym źródłem dochodu w rzeźnictwie i wyrównywa ona nieraz straty, jakie rzeźnik ponosi przy sprzedaży mięsa. Dla tego staraniem każdego postępowego mistrza rzeźnickiego być powinno, nadanie skór surowym jak największej wartości przez uchronienie ich od uszkodzeń i braków.

Zdarzające się na skórze wyrobionej braki można podzielić według czasu ich powstania na trzy grupy, a mianowicie:

I. Braki, które istnieją na skórze już na zwierzęciu żywym.

II. Braki, które powstały podczas zdejmowania skóry z mięsa.

III. Braki, które się zdarzyły podczas garbunku. Rozumie się, że garbarz dokłada wszelkich starań, by skóry podczas garbunku nie ucierpiały i nie dały braków III-go gatunku, jednak to jest nie do uniknięcia. Szczególniej braki dwóch pierwszych grup są szkodliwe, ponieważ na skórze braki te przeważnie wysyligują się uwadze, i garbarz płaci za skóry brakowe tyleż co za dobre.

Do braków grupy pierwszej odnoszą się uszkodzenia z powodu ugryzienia zwierzęcia przez owady, z powodu ran, zadanych zwierzęciu batem człowieka lub rogami innego zwierzęcia, a także z powodu znaków, pochodzących od cechowania zwierząt za pomocą rozpalonego żelaza, albo od wrzodów, spowodowanych przez pewne choroby skóry zwierząt.

Do braków drugiego rzędu, t. j. tych, które pochodzą od nieumiejętnego zciągania skóry, złej konserwacji, odnoszą się podcięcia i dziury, zabrudzenie skóry z zakrzepłą krwią i spóźnione konserwowanie.

Nie będziemy się zastanawiali nad opisem każdego z tych braków oddzielnie, bo to by nas zaprowadziło za daleko. Zatrzymamy się tylko na tych brakach, które pochodzą z opóźnionego zakonserwowania skóry, albo nieumiejętnego.

Trzeba bowiem wiedzieć, że skóra zwierzęcia należy do tych materiałów, które szybko poddają się gniciu.

Jeszcze prędzej gnije krew, znajdująca się w większej lub mniejszej ilości w skórze, co rozumie się przyspiesza gniciu samej skóry. Gnicie pochodzi stąd, że na skórę padają bakterie rozkładowe z powietrza lub wody.

Bakterie te znajdują na skórze bardzo podatne pole rozwoju, gdzie szybko się mnożą, poczem skóra ulega rozkładowi. Im dłużej skóra znajduje się w tem stadium nieobronnym, tem prędzej gnije, szczególnie w lecie.

By zapobiedz temu, należy skórę w swoim czasie zakonserwować. Skóra wyrobiona z lekko podgniętej skóry, ma bardzo słabe lico, a bardzo podgnięta skóra daje w wyrobach niezwłocznie dziury na wylot. Wobec tego, że braki te szalenie bezwartościują skórę, konieczność trzeba zapobiegać, by skórę jeszcze przed zakonserwowaniem jej uchronić od wszystkiego tego, co może wywołać gniciu.

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Książd był najzupełniej pewnym, że wszystko to śniło się tylko hrabiance.

— Między obu memi kuzynkami, zakonnicą i panną młodą, było próżne krzesło. Usiadłam. Panna młoda wciąż rozmawiała ze mną o modach i chwaliła moją toaletę; szczególnie podobała jej się materia mojej grodenaplowej sukni; raz poraz gładka ją ręką. Czułam jak mnie przejmowało zimno za dotknięciem jej palców. Wyższa część stołu okryta była zielonym sukniem, szary koniec jedwabnym obrusem w żółte kwiaty. Tam też pito, śmiano się, śpiewano psalmy. Na półmiskach stały bażanty, jarząbki z piórami na główkach; w pułach iskrzyło się wino. Podano mi potraw i napoju. Ale ani potrawy, ani wino nie miały żadnego smaku. Naraz kuzynka moja, panna młoda, podaje mi kostkę z pierś bązanta, jak to robią czasami żartem młode dziewczęta, i powiada: „Przełam zemną tę kostkę, zobaczym, która z nas pierwej dostanie męża.” Uchwyliłam za jeden koniec kostki, ciągnęłam... ciągnęłam, aż się złamała nareszcie: w mojej ręce została większa połowa. Panna młoda zaśmiała się: „Teodolina przedemną wyjdzie zamąż!” Ja się zaczerwieniłam. Nieprawdaż, że to nie przystoi, aby duchy przodków pozwalały sobie tak płochych żartów?

Wielebny był tegoż samego mniemania, że zmarli mogliby sobie znaleźć godniejsze siebie zajęcie, niż rozłamywanie kości bązanta ze starą panną.

— Ale co mnie oburzało najwięcej, to zachowanie się wujka Stefana. Krzyczał bez wytchnienia,

Przedewszystkiem podłoga rzeźni powinna być starannie wyczyszczona, by skóry zdjętej nie walać.

Zaraz po zdjęciu ze zwierzęcia należy skórę położyć do kosza, by ochłodnęła i zaraz po ochłodzeniu jej, w sam dzień zdjęcia już powinna być zakonserwowana.

Jest godne pożałowania, że w niektórych rzeźniach skóry pozostawiają bez zakonserwowania aż do dnia drugiego, oddając ją na pastwę działania bakterii rozkładowych.

Samo zakonserwowanie skóry praktykuje się za pomocą soli lub suszenia. Sól bowiem przedewszystkiem wyciąga wilgoć ze skóry. Sól nasypa na mizdrę wciąga wodę skórną i tworzy mocny roztwór, który potem ze skóry się zmywa i zabiera z sobą wszelkie nieczystości skóry. Po osoleniu więc skóra staje się uboga w wodę, a sól, która w skórze zostaje, broni ją od działania bakterii.

Nie należy łażować soli, gdyż nawet nadmiar soli nie zaszkodzi skórze. Po osoleniu skóry się składa tak, by płynny roztwór mógł swobodnie spływać. Gdy po dniach kilku ze skór spłynęła już i sól i krew, to znów je się soli po raz drugi.

Do powtórnego solenia nie można jednak używać soli już używanej, skóry winny być wówczas umieszczone w miejscu chłodnym, gdyż inaczej sól nie działa.

Pomimo jednak wszelkich tych ostrożności, i tak na skórze zjawiają się potem czarne plamy, tak zwane solowe plamy, złe wpływające na cenę skór. Dodać niewiadome są przyczyny tych plam. Dawniej przepuszczałem, że i te plamy solone także biorą początek w gniciu. Obecnie jednak zdanie zmieniłem i przypuszczam, że specjalne mikroorganizmy je powodują.

Te plamy solowe widać nieraz i na licu i na mizdrze, lecz na towarze wyrobionym występują tylko na licu, na mizdrze mało je znać. Widocznie powstają one na mizdrze i przechodzą stopniowo skórę na wylot. Czasem plamy to występują na całej skórze.

Wiadomości zawodowe.

Liczenie świń w dniu 2. czerwca 1914.

Jak wiadomo odbędzie się w państwie pruskiem wskutek rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych liczenie nierogacizny. Minister robót publicznych nakazał dyrekcjom kolejowym, żeby w oznaczonym dniu zliczyły wszelką nierogaciznę, jaka w celach transportowych znajdować się będzie na kolejach pruskich.

Państwowe ubezpieczenie bydła rzeźnego w Saksonii.

W Królestwie Saskim znacznie niebawem obowiązują ustawa o państwowem ubezpieczeniu bydła rzeźnego. Osobnej taksie ma podlegać bydło bite przez rzeźników, a osobnej bydło bite przez hodowców. Rzeźnicy bowiem najpierw biją bardzo dużo, następnie ponoszą o wiele większe ryzyko, niż ludzie prywatni, którzy dla własnych potrzeb zabijają raz kiedyś jakieś bydłątko. Ślusznicy tedy opłaty rzeźników mają być znacznie mniejsze.

śmiał się i śpiewał płochy piosenki; kłął, drwił sobie ze świętych, prawił dowcipy, które paniom napędzały na twarze rumieniec, i przez nos puszczał na mnie kłęby dymu. Otrząsałam suknię, by do niej nie przywarł ten dym okropny, ale czułam, że to nic nie pomoże. Wuj Stefan wreszcie zaczął drwić sobie ze mnie, że ową proroczą kostkę, jak relikwią jaką, schowała do kieszeni zielonej mojej sukni. Zapłonęłam ze wstydu, bo tak było rzeczywiście. Zaprzeczyłam temu wszakże. Wtedy on zaczął się straszyć, że zakłinać, aż włosy stawały na głowie, i przytem uderzał pięścią w stół tak silnie, że aż drżało sklepienie. Inni moi krewni zatykali mu usta, ale on wówczas mówił jarami oczu; niepodobna go było poskromić. Wtedy arcybiskup wyciągnął ku niemu rękę, zbrojną kłutwą; kanclerz położył pieczęć na wyroku, a marszałek wy dobył swój miecz długi i poprzez stół ze swego miejsca odciął wujowi Stefana trupa jego głowę. Głowa stoczyła się aż do nóg moich, wciąż jeszcze trzymając w zębach fajkę i ziejąc na mnie dymem. Wtedy uciekłam.

Proboszcz widział, że ma prosto do czynienia ze snem hysterycznym.

Dziwnem było to tylko, że tenże sam sen powtarzał się tak często u hrabianki i że początek jego zawsze był niezmienny.

— Gdym zdejmowała z siebie zieloną suknię, czuć ją było jeszcze dymem.

— A gdzież jest ta zielona suknia, jeśli mi wolno zapytać?

Hrabianka zmieszawsza się nieco. — Doprawdy, tego nie wiem. Garderoba moja jest pod dozorem panny Emerency.

— Ale, daruj mi, hrabianko, to pytanie, czyż pani nie rozbrajałaś się tutaj?

— Tego już nie wiem. Panna Emerencya była w tym pokoju, może ona coś wiedzieć będzie.

Kielbasa z tłuszczem roślinnym.

Mistrz rzeźnicki Rohrkraemer w Erfurcie skazany został na 60 mk. kary pieniężnej za przymieszanie białka roślinnego do wyrobu kielbas.

Kto zwycięży?

Prezes regencyjny w Opolu odebrał rzeźnikom w Gliwicach pozwolenie na dowóz świń z Królestwa Polskiego. Cech rzeźnicki w Gliwicach ponownie uchwalił nie zastosować się do nakazu prezesa opolskiego i nie ogłaszać cen wieprzowiny. Swe potrzeby zakupią rzeźnicy gliwicy na targach krajowych.

Zdaje nam się, że tego pragnie prezes regencyjny w Opolu dla korzyści hodowców świń i dla szkody ludności, kupującej wieprzowinę.

Dziwi nas tylko, że naczelny prezes we Wrocławiu tak długo zwleka z odpowiedzią na listowne i telegraficzne zażalenia.

Stary środek.

Po ostatniem pojawieniu się zarazy pyska i racic na centralnem targowisku w Berlinie użyto do czyszczenia budynków starego środka, t. j. rozrzedzonego gazzonego wapna. Zewnętrzne mury budynków na targowisku i przy ulicach tuż położonych pomalowano wapnem we wysokości półtora metra. Wnętrza budynków, hal i stajen pomalowano od góry do dołu wapnem, nie wyłączając sufitów. Do roboty tej spotrzebowano kilka set centnarów wapna i zajęto kilkudziesięciu ludzi. Wapnienie ścian, posadzek i sufitów jest środkiem starym i najtańszym.

Zaraza pomiędzy zajacami.

W kilku obwodach myśliwskich Prus Zachodnich znaleziono znaczną ilość padłych zajęcy. Zbadanie padliny wykazało, że wśród zajęcy panuje zarazliwe zapalenie błony płucnej. Zaraza ta jest bardzo niebezpieczna i może wielkie spustoszenia wyrządzić wśród zajęcy. Instytut bakteryologiczny w Gdańsku radzi, żeby każdą znalezioną padlinę zajęczą natychmiast spalić a miejsce, gdzie leżała wyczyszczyć rozcieńczeniem wapnem.

Zakupno remontów w 1914 odbędzie się: 30 maja o godz. 12 w poł. w Sielcu, pow. rawicki; 2 czerwca o godz. 9 przed poł. w Krotoszyńcu; 3 czerwca o godz. 12 w poł. w Lutyni, pow. krotoszyński; 5 czerwca o godz. 8,45 przed poł. w Radlinie, pow. jarociński; 6 czerwca o godz. 8 przed poł. w Górze, pow. jarociński; 8 czerwca o godz. 10,15 przed poł. w Dzięczynie, p. w. gostyński; 9 czerwca o godz. 8 przed poł. w Cozardowie, pow. wrzesiński; 10 czerwca o godz. 8 przed poł. w Iwnie, pow. średzki; 12 czerwca o godz. 3 przed poł. w Swarzędzu, pow. poznański wschodni; 13 czerwca o godz. 8 przed poł. w Pawłowicach, pow. leszczyński; 18 czerwca o godz. 2 po poł. w Bojanowie, pow. rawicki.

Zaraza pyska i racic

rozszerza się w powiecie głogowskim. Pomiedzy byłtem posiadziela Wolfa w Roszowicach pojawila sie znowu przyszczycia. W całym powiecie głogowskim, z wyjątkiem kilku miejscowości, obowiązuje zakaz wywozu bydła i nierogacizny.

— Czy panna hrabianka pozwoli mi przywołać swoją towarzyszkę?

— Natychmiast przyjdzie. Hrabianka nacisnęła dwukrotnie elektryczny aparat, poczem weszła przywołana.

— Panno Emerencyo! — wymówiła hrabianka. — Czy przypominasz sobie moją zieloną suknię z gros de Naples'u?

— Tak. Jest do niej zarzutka japońskim krojem, z jedwabnym sznurem i kwastami.

— Właśnie o tej sukni mówię — rzekła hrabianka. — Gdzież ona jest?

— W garderobie, sama ją tam powiesiłam i skropiłam paczułą, żeby ją uchronić przed molami.

— Kiedy ją tam powiesiłaś?

— Zeszłego lata. Proboszcz uśmiechnął się. Teraz przynajmniej przekonała się hrabianka, że wszystkie wizye były snem tylko.

— I od owego czasu nie miałam już na sobie owej sukni?

— Ani razu; w ostatnich czasach byłoby to nawet niemożliwym, bo otwarte, japońskie rękawy czynią ją właściwą tylko na najgorętszą porę.

— Nie może być!

— Ależ możesz się pani najlepiej o tem przekonać, hrabianko — wtrącił proboszcz — skoro zechcesz sama pofatygować się do garderoby. U kogoż jest klucz?

— U panny Emerencyi.

— Czy panna hrabianka każe? — spytała towarzyszką.

— Chciałabym ją zobaczyć — powiedziała hrabianka, wstając, i skinąwszy na proboszcza, by z nią szedł razem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN

w firmie

39

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny

Jak należy się z końmi obchodzić?

- Koń, od pracy do stajni wprowadzony, powinien zostać dokładnie oczyszczony, również żłób, aby zasypany obrok na smakowitości nie stracił, a koń nie ucierpiał na zdrowiu z powodu spożycia zepsutej paszy (starej, która np. skwaśniała itp.)
 - Pasza powinna być jaknajlepsza, bez zarzutu zatem i powinna być w kilku mniejszych dawkach podawana; świeżej, klarownej wody o nie za zimnej temperaturze nie powinno koniom zabraknąć.
 - Półszorki należy zdjąć z konia nawet w południowej pauzie, aby koń mógł odpowiednio wypocząć; skoro koń spocony, należy go starannie wytrzeć, i jeżeli stajnia jest zimna, przykryć na pewien czas derą.
 - Spryskany błotem koń powinien być zaraz po wprowadzeniu do stajni wiechciem ze słomy oczyszczonym, aby później czyszczenie szczotką nie sprawiało trudności.
 - Kopyta należy zaraz wyczyścić i obmyć, następnie całe kopyto nie wyłaczając podszewy cienko dobrym tłuszczem (lanoliną) posmarować.
 - Ponieważ koń ściółkę do tyłu zgarnia tak, że ostatecznie na gołej podłodze stoi, należy ściółkę częściej poprawiać, usuwając z tyłu kał i mokrą ściółkę, a suchą do przodu umieszczać, dodając co-kolwiek nowej ściółki na całe stanowisko.
 - Należy konia przyzwyczaić, aby przy wykonywaniu robót w tegoż stanowisku słuchał głosu oprzącacza; należy się w cierpliwość uzbroić i nie bić, nie szturać konia widłami lub szuflą, skoro zaraz nawoływać nie usłucha.
- (Ciąg dalszy nastąpi.)

Co słyhać nowego?

Nierozsądna walka konkurencyjna.

Pomiędzy dawno osiadłymi mistrzami rzeźnikami, a świeżo osiedlonym mistrzem we Waldorfie pod Wiesbadenem toczy się zaciera walka konkurencyjna. Złączeni rzeźnicy zniżyli podpadające ceny mięsa i kiszek. Wątrobiankę i salceson sprzedają po 50 fen. za funt, mięso wołowe po 64 fen., mięso wieprzowe po 65 fen. Wszystko w lepszym gatunku. Nowy rzeźnik, jeżeli nie ma znacznych zasobów, będzie musiał miasteczko opuścić. Najlepiej na tem wychodzi publiczność, która niespodzianie dostaje tani towar. Nawet z okolicznych miejscowości ludzie zbiegają się po mięso i kiszki do Waldorfu.

Koszta wojny zapłaca naturalnie rzeźnicy, a przytem popykają sobie ceny na dłuższy czas.

Skuteczna apelacja.

Policjant D. w Królewcu kupił u rzeźnika Emila G. ćwierć gęsi. Sposstrzegłszy, że mięso cokolwiek cuchnie, oddał je do chemicznego zbadania. Rzeźnik przyznał, że mięso nie odpowiadało do spożycia. Sprawę oddano sądowi tawniczemu, który skazał rzeźnika na 10 mk. kary pieniężnej za lekkomyślną sprzedaż zepsutego mięsa. G. założył apelację i został przez izbę karną uwolniony, gdyż nie było można mu udowodnić, że z wiedzą sprzedał mięso cokolwiek nadspute. Policjant, gdy spoztrzegł, że mięso mu źle pachniało, mógł je wymienić lub żądać zwrotu pieniędzy, lecz nie było racji udawać się do sądu.

Ostrożnie z agentami.

Rzeźnik Schneider w Monachium ogłosił w pewnym piśmie, że chce sprzedać swoje przedsiębiorstwo. Ogłoszenie to czytał agent Kleinschmidt i ofiarował Schneidrowi swe pośrednictwo, za co z góry kazał sobie wypłacić 500 mk., które mu też poczciwy rzeźnik wypłacił. Niestety, dotąd czeka na kupca. Wprawdzie Kleinschmidt podał mu nazwiska kilku rzekomych reflektantów, lecz żaden z nich do kupna nie miał chęci. Skarga sądowna o zwrot zaliczki i denuncjacja do prokuratury o oszustwo pozostały bez skutku. — Radzimy szczerze w razie powierzenia pośrednictwa agentowi, nie dawać temuż zaliczki, tylko wypłacić odpowiednią prowizję dopiero po załatwieniu interesu.

Walka o dowóz świń z Królestwa Polskiego.

Pan prezydent regencyjny w Opolu pojechał do ministerium w Berlinie starać się o wydanie zakazu na dowóz świń z Królestwa Polskiego i Rosyi. Tak piszą niemieckie gazety śląskie.

Prawdopodobnie skutek zażeń związku rzeźników został przez regencyjny wezwany do ministerium, żeby się wytłomaczył ze swych dziwnych rozporządzeń.

Z pewnością będzie on się starał o zatwierdzenie swego rozporządzenia, za to znów rzeźnicy górnośląscy powinni czempredziej wyświetlić panom ministrom, że otwarcie granicy rosyjskiej dla dowozu świń jest koniecznym w interesie nietylko zawodu rzeźnickiego, lecz także całej ludności górnośląskiej.

Przymusowa rzeź bydła.

W miejscowości Ullersdorf na Śląsku na folwarku Aberta odbyła się przymusowa rzeź bydła celem zapobieżenia rozszyczenia zarazy pyska i racic. Zabito 14 sztuk bydła rogatego, 8 świń i 3 kozy.

Brzydka zemsta.

Spółka dla spieniężania skór surowych w mieście K. na Śląsku odstawiła skóry pewnemu hurtownikowi we Wrocławiu. Niedawno zawarła kontrakt z pewną spółką we Wiedniu i jej miała w tych dniach odesłać znaczny zapas skór. Tymczasem za-dnim nastąpiła wysyłka, zakradli się jacyś łajdacy do magazynu skór i wszystkie nożami poprzeczali tak, że ich sprzedaż stała się niemożliwa. Spółka ponosi znaczną stratę. Prokuratura poszukuje pilnie sprawców nikczemnego czynu.

Okropny dramat.

Nauczyciel gimnazjalny dr. Thimme w Jeleniej-górze na Śląsku w nocy z piątku na sobotę zastrze-lił swą żonę, a następnie wymierzył do siebie, lecz zranił się tylko niebezpiecznie. Żona doktora Thim-

ma była nieuleczalnie chora, prosiła tedy męża swego, żeby jej cierpieniom kres położył. Postanowili oboje umrzeć, los tymczasem inaczej rozstrzygnął.

Aukcja skór we Wrocławiu

urządzona przez zjednoczonych rzeźników śląskich. Wrocław, 14. maja 1914.

- Placono:
- Skóry wołowe czerwone do 69 funtów 67 fen. za funt (taniej o 3 fen.) — 70 do 89, 90 i więcej funtów 72 fen. (taniej o 4 fen.)
 - Skóry wołowe czarne do 69 funtów 67 fen. (staniały o 2 fen.), 70—89, 90 i więcej funtów 67 fen. (bez zmiany)
 - Skóry krowie czerwone do 49, 50 do 59 funtów 74 fen. (drożej o 4 fen.), 60 i więcej funtów 74 fen. (drożej o 5 fen.)
 - Skóry krowie czarne do 49 funtów 72 fen. (drożej o 3 fen.), 50 do 59 60 i więcej funtów 74 fen. (drożej o 4 fen.)
 - Skóry jałowicze do 49 funtów 72 fen. (tańsze o 1 fen.) 50 do 59 funtów 72 fen. (droższe o 1 fen.), 60 i więcej funtów 72 fen. (droższe o 2 fen.)
 - Skóry bycze do 69 funtów 64 fen. (bez zmiany), 70 do 79 funtów 61 fen. (drożej o 1 fen.), 80 do 89 funtów 60 fen. (drożej o pół fen.), 90 do 99 funtów 58 fen. (taniej o pół fen.), 100 do 109 funtów 54 fen. (bez zmiany), 110 i więcej funtów 52 fen. (drożej o 1 fen.)
 - Skóry cielęce z głową 6 do 8 funtów 7,80 mk. (taniej o 10 fen.), 8 do 10 funtów 8,80 mk. (taniej o 10 fen.)
 - Skóry cielęce czerwone z głową 6 do 8 funtowe 7,90 (bez zmiany)

Aukcje skór

odbędą się:

- W Berlinie-Lichtenbergu, we wtorek 9. czerwca, w Berlinie (zjednoczonych rzeźników hurtownych), w środę 10. czerwca,
- w Lipsku, we wtorek 16. czerwca,
- w Kolonii, w piątek 12. czerwca.

Ostatnie wiadomości.

Piętnaście lat domu karnego za szpiegostwo.

Królewiec w P., 20. maja. Sąd wojskowy skazał wice-wachmistra Emila Dobinsky'go przy trzecim regimentzie kirasyerów za zbrodnię przeciw § 1 i § 2 prawa o szpiegostwie z dnia 3. czerwca 1893, za zwyczajne nieposłuszeństwo i za nieposłuszeństwo, które spowodowało wielką stratę, oraz za biernie przekupstwa wojskowe na 15 lat domu karnego, dziesięć lat utraty praw honorowych i wydalenie z wojska, stawienie pod dozór policyi, trzydzieści tysięcy marek kary lub dalsze 8 miesięcy domu karnego i odszkodowanie za straty poniesione.

Śmierć w górach.

Lecco, 20. maja. Czterech turystów z Medyolanu przedsięwzięło bez przewodnika wycieczkę w góry, aby wejść na górę Grigna. Trzej, którzy byli związani liną, spadli w otchłań 200-tu metrową i zabili się na miejscu. Czwartemu turysty, pewnemu inżynierowi, udało się z wielkim mozołem odnaleźć ciała ich. Inżynier ten sprowadził ekspedycję ratunkową, aby wydobyć ciała nieszczęśliwych turystów.

Krytyczne położenie księcia albańskiego.

Wiedeń, 20. maja. „Neue Freie Presse” donosi, że po burzliwej audyencji u księcia w Durazzo podał się wczoraj po południu Essad Pascha do dymisji. Potem zorganizował z swych zwolenników partję, która miała się przyczynić do wywołania ruchów. Dzisiaj rano dał Essad Pascha pierwszy sygnał do bijatyki i to w ten sposób, że dał pierwszy strzał na pałac księcia. Austriacy żołnierze odpowiedzieli natychmiast ogniem. Co spowodowało wielu zabitych i rannych, Natychmiast wyładowali marynarze austriacy i włoscy zajęli miasto Durazzo i obsadzili dom Essada Paschy. Essad Pascha i żona jego znajdują się na austriackim okręcie.

Sprawozdanie z targów niemieckich.

— Altenessen, 16. maja. Spędzono 3749 sztuk nierogacizny. Placono w handlu hurtownym za prosięta 6 do 8 tygodniowe 13—17 mk., 8 do 12 tygodniowe 17—23 mk., 12 do 15 tygodniowe 23—34 mk., za warchlakl nad 15 tygodni 34 do 49 mk., — za chude maciory 60—90 mk. Targ był powolny.

Gdańsk, 19. maja 1914.

Spędzono na targ: 219 sztuk rogacizny, 1505 świń, — chudych, 229 cieląt, 192 owiec, — kóz, — prosiąt. Za 50 kg. żywej wagi placono:

Woły.

- a) pełnom. op., najw. wart. rzeź., kt. nie chodzą w jarz. 45—46 mk.
- b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie — 42—44 "
- c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas. 40—42 "
- d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze — 40 "

Buhaje.

- a) pełnom. wyrosłe, najwyższej wartości rzeźalnej 43—45 mk.
- b) pełnomięsiste, młodsze — 40—42 "
- c) średnio karm. młodsze i dobrze karm. starsze 35—39 "
- d) licho karmione — 34 "

Jałowki i krowy.

- a) pełnomięsiste upasione jałowki najwyższej wart. — mk.
- b) pełnom. upas. krowy, najw. wart. rzeź. niżej 7 lat 38—40 "
- c) star. upas. krowy i jałowki słabo rozwinięte 33—36 "
- d) średnio karmione krowy i jałowki — 27—30 "
- e) licho karmione krowy i jałowki — 24 "

Licho karmione bydło młodociane — mk.

Owce. Tuczzone w owczarni:

- a) tuczzone jagnięta i młodsze skopy — 42—43 "
- b) tar. skopy, gor. tucz. jagn. i dob. żyw. ml. maciorki 37—40 "
- c) średnio żywione skopy i maciorki — 29—32 "

Cielęta.

- a) t. zw. „dopellendry” wyborne upasione — 75 — "
- b) cielęta wyborne upasione — 56—60 "
- c) średnio cielęta upasione i wyborne sysaki — 50—55 "
- d) polednio cielęta upasione i dobre sysaki — 40—48 "
- e) liche sysaki — 35 "

Świnie.

- a) świnię tłuste ponad 150 kg — 42—43 "
- b) pełnomięsiste od 120—150 kg — 41—43 "
- c) pełnomięsiste od 100—120 kg — 40—43 "
- d) pełnomięsiste od 80—100 kg — 39—42 "
- e) pełnomięsiste niżej 80 kg — 37—40 "
- f) maciory tuczne — 37—41 "
- g) maciory i nieczyste wieprze — 36 "

Przebieg targu: Bydło rogatego spokojnie, cielęta ruchliwie, owce zвычайowo, świnię gładko, towar uprzątnięto.

Berlin, 19. maja 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono dostatecznie, interes spokojny, ceny bez zmiany.

Dziczyna: Dowóz mocny, interes ożywiony, ceny mało zmienione.

Drób: Dowóz dostateczny, interes przewlekły, ceny prawie bez zmiany.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 72—83 mk., IIa 68—71 mk., IIIa 60—67 mk., z buhai Ia 66—79 mk., IIa 60—64 mk., z krow tłustych 48—56 mk., chudych 44—50 mk.; z bydła młodoc. 58—64 mk., holend. 60—66 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 52—66 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125—145 mk.; z cieląt tucznych Ia 94—106 mk., IIa 82—91 mk., licho karmionych 52—68 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 87—89 mk., z skopów Ia 75—86 mk., IIa 66—74 mk., z skopów austral. — z owiec 72—74 mk. Wieprzowina: tutejsza 50—58.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,00 — mk., IIa 0,00—0,00 mk., jelenina: Ia 0,60—0,75 mk., IIa 50—58 mk. z cielaków — mk., danielina Ia 0,50—0,70 mk., IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00—0,00 mk., dziczyna Ia 0,40—0,50 mk., IIa 0,20—0,30 mk., z warchlaków 0,50, 0,60 mk. za funt. Króliki, duże 0,50—0,70 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 0,—0,— mk. Kuro-patwy, młode Ia 0,00—0,00 mk., młodsze 0,00 mk., storki 0,00—0,00 mk. Bażanty koguty, młode Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,— mk., stare 0,00—0,— mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Zająca, duże 1,00—2,00 mk., średnie 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk. za sztukę.

Drób żywy:

Kury tutejsze 2,20—2,50 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,60—0,85, IIa 0,00—0,00 mk., zagran. starsze 0,00—0,00 mk. Gołębie 0,45—0,65 mk. za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 1,70—2,30 mk., IIa 1,00—1,60 mk., młode Ia 1,60—2,10 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Gołębie Ia 0,50—0,60 mk., IIa 0,25—0,40 mk., włoskie — mk. Kaczki Ia 2,25—3,25 mk., IIa 1,25—2,00 mk. za sztukę, 1,10—0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80—1,10 mk., IIa 0,00—0,00 mk., z żuław, nadnoteckich Ia 0,20—0,50 mk., IIa 0,—0,— mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żuław nadwartenskich 0,80—1,10 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00—0,— mk., IIa 0,00—0,00 mk. za pół kg.

Bydgoszcz, 16. maja 1914.

Spędzono: — bydła rogatego, 3 cieląt — owiec, 543 świń, 812 prosiąt.

Placono za centnar żywej wagi:

Cielęta.

- a) dopellendry, wyborne upasione — — — — —
- b) wyborne upasione — — — — — 55 —
- c) średnio upasione i wyborne sysaki — — — — — 40 —
- d) polednio upasione i dobre sysaki — — — — — 30 —
- e) liche sysaki — — — — —

Świnie.

- a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi — — — — — 38 —
- b) pełnomięsiste od 240 do 300 funtów żyw. wagi — — — — — 37 —
- c) pełnomięsiste od 200 do 240 " " " — — — — — 36 —
- d) pełnomięsiste od 160 do 200 " " " — — — — — 34—35 —
- e) pełnomięsiste niżej 160 " " " — — — — —
- f) maciory i nieczyste wieprze " " " — — — — —

Prosięta za parę 25—36 mk. Sprzedano świń po 38 mk. 9, po 37 mk. 106, po 36 mk. 149 szt., po 35 mk. 70, po 34 mk. 5, po — mk. — szt. Przebieg targu: ożywiony.

Hamburg, 19. maja 1914.

Smalec ameryk. Steam 50⁵/₈, Chamberlain 52⁵/₈, (nie-oclony), smalec miejski 59,50. Spokojnie.

Interes rzeźnicki

z zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Sposobność bardzo korzystna. Zgl. przyjmuje eksp. „Gaz. Rzeźn. pod nr. 185.

Westfalskie zimowe wyroby mięsne. Ia serwetka w odziankach 1,25 m. Ia serwetka w flakach wołowych 1,20 m. Ia salami 1,25 m. Ia „Plockwurst” w flakach wołowych 1,10 m. Wysyłka za zaliczką. (171) Wilhelm Korte, Schötmar i L.

Ogłoszenia w „Gazecie Rzeźnickiej” skuteczne i tanie!

Polecam:

Najlepszą wędzoną słoninę (grzbiety) — najlepsze serwetki — najlepsze salami — najlepsze kiełbasy herbaciane (Teewurst) — najlepsze kiełbasy (Plockwurst) — metkę pomorską — metkę brunswicką — najlepszą wrocławską — najlepszą wrocławską bez tuszczu — salceson z ozorem — wlejską wrocławską — salceson bez ozora. = Cenik bezplatnie — Wysyłka za zaliczką. — Zgłoszenia przyjmuje: (173) E. Spiegelberg :: Zachan i. Pom. Fabryka wyrobów mięsnych pędzona siłą elektryczną.

RZEŹNICTWO

w dobrym biegu, w Poznaniu, narożnik ul. Wielkiej Berlińskiej i Cesarza Fryderyka jest z pomieszkaniem składającym się z 2 pokoi i przyn. każdego czasu z powodu starości właściciela do wydzierżawienia. Dla objęcia potrzeba 2 tys. mk. Dzierżawa roczna tylko 1200 mk. (184) H. Kunkel, Posen W. 6.

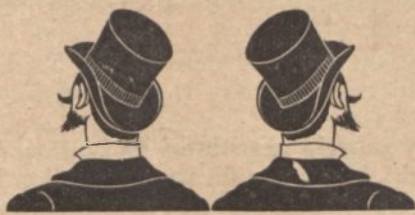
Kto czyta gazety fachowe, kształci i dorabia się!

Kolonialista i Drogerzysta

z dodatkiem „Gazeta Destylatorska“ wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna 1,50 mk.

Gazeta Rzeźnicza

wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi 2,50 mk.



Tygodnik Szewski

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,20 mk.

Piekarz i Cukiernik

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,50 mk.

Numery okazowe wysyła darmo i franko

Wydawnictwo Gazet Rzemieśniczych i Kupieckich **A. Klóskowski** Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 76 Gr. Berlinerstr. 76

Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoką prowizję.



Rzetelne najtańsze źródło!
Kuzaj, Koffmann & Co.
T. z o. p.
Fabryka konfekcji męskiej i chłopięcej
Poznań, Stary Rynek 83

Nadzwyczaj korzystna oferta.
Weilera bulion z kur w kostkach
500 sztuk 2,50 mk., 1000 sztuk 24,00 mk.
Kto się odwoła na to ogłoszenie otrzyma przy kupnie 500 sztuk 100 sztuk przy 1000 sztuk 300 sztuk jako **prezent darmo.**
Na życzenie będą dołączone darmo szkła wystawowe — i moje artystycznie wykonane marki reklamowe. —
Nährmittelwerke Aug. Weiler
Berlin-Neukölln, Johann-Hussstr. 2. Tel.: Amt Neukölln 9639

42 **Wielki wybór**
wszelkich dodatków
do modnych fryzur
Listowne zamówienia wykonuje się dobrze i szybko.
St. Miszewski
Tel. 2849 Poznań, ulica Rycerska 40, w pobliżu ulicy Berlińskiej. Tel. 2849

Pierwsza Poznańska Fabryka
wyrobów siodlarskich
istniejąca od r. 1875 poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie:
Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, letowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szczotki, grzebielce i angielskie maki — szynki do strzyżenia koni.
Kulry, kulerki wszelkiego rodzaju, torby i torebki, białe, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej.
LEON PLUCINSKI
Ul. św. Marcina 52/53. Tel. 1060.
Medal srebr. na wyst. łowickiej i medal złoty na ostatniej wyst. toruńskiej.

Kto pali, ten chwali
papierosy Hobless
do nieprześcignięcia w smaku
FABRYKA PAPIEROSÓW-PATRIA-T.A. GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Edward Kreglewski
Poznań
TELEFON 1011
Mechaniczna fabryka tytek
hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kontowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

Regnum
Dlaczego papierosy Regnum palą panowie i ubodzy? — dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione z wyrobu swojskiego
Fabryka papierosów Orianda-Sławiński Brodnica, Świątobródzko

Świnie! Świnie!
Jestem zawsze odbioreą na każdą ilość
świń przy stałych cenach począwszy od 80 do 200 funtów żywej wagi, biorę także świnie w handel komisowy. Kupuję też świnie celem ich badania. 186

Anton Eggenfurtner, Komisjoner bydła i wielki handel świń
München, Lindwurmstrasse 24/2.
Adres telegr.: Eggenfurtner, München.

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

Fischbach & Co. Poznań, Stary Rynek 55
polecają w wielkim i gustownym wyborze [118]
Kapelusze - Krawaty - Rękawiczki - Bieliznę - Parasole - Laski
oraz wszelkie inne artykuły męskie.

Najlepsze źródło zakupu
korzeni, białka do wyrobu kiszek, soli do peklowania, soli korzennych do kiszek i wszystkich innych do fabrykacji lepszych kiszek potrzebnych artykułów — poleca się
Schubert & Wolf, Gross-Zschachwitz b. Dresden
Fabryka soli korzennej do kiszek i mielarnia korzeni.
Zast.: **Xygo Reich, Wrocław**
Breslau, Höfchenstr. 1.

ERNST GESSNER, komisowy handel bydła Spec.: Bydło ciężkie.
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Szynki zwijane 1,17 mk.
Szynki (myszki) 1,02 mk.
Szynka w kawalkach 0,95 mk.
Słonina z szynki 0,92 mk.
Serwelatki salami 1,17 mk.
Szynki gotowane 1,15 mk.
Galareta wof. 5 funt. D. 2,75 mk.
H. Bahr, Berlin S. 58

PAPIER
z drukiem i bez druku polecam przy zaliczce gwarantując:
Pergamin srebrnobławy, przetrzyniony i nieprzepuszczający tłuszczu za contr. 23,00 mk.
Papier pergament. l. 20,00 mk. II. 19,00 mk.
Pergament satin limit. biały za 18,50 mk.
Papier limit. pergament. biały za 13,03 mk.
Biały papier 11,50 mk.
Aparaty do oddzierania „Sparsam“ 117
Papier na walkach stosowany do wszystk. system.
Papier do pakowania (Goudronné) w ark. za ctr. 13,50 mk.
Papier do pakowania brunat. gład. w arkusz. 12,50 mk.
Papier do pakowania szary w ark. za centr. 11,00 mk.
Szpagat do wędlin (czysto konopny) w pasmach i kłębkach, No: 2, 3, 4 za 1 llo 2,15 mk.
Sól do peki, nadająca czerwoność, paczka poczt. 7,50 mk.
Sól do wyrob. mięsn., nadająca czerwoność, paczka poczt. 9,50 mk.
Soletra polasowa la., nadająca czerwoność, paczka poczt. 3,75 mk.
Ewald Noack, Magdeburg

Najlepszy środek do konserwowania
mięsa oraz wyrobów mięsnych jest sztuczne zimno.
Szczegółowe broszury bezpłatnie.
Eduard Ahlborn, Filia w Gdańsku (Danzig, Milchkanngasse nr. 21).